

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 26.10 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Helenę Nowak (3 r. śm.) zam. mąż z dziećmi

16⁰⁰ + Marię, Władysława Frankowiczów, Marię, Jana, Stefana, Domagałów i zm. dziadków z int. rodziny

17⁰⁰ + Mariana Szewczyka (20 r. śm.), Mariannę, Tadeusza, Bogdana Kowalskich

Wtorek 27.10 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Franciszkę, Antoniego, Janinę, Józefa, Andrzeja, Tadeusza Tkaczów, Tadeusza Wiejasa zam rodzina

17⁰⁰ 1) O Boże bł. i dalsze sukcesy w życiu z okazji 10 r. ur. syna Daniela zam. rodzice z bratem

2) O Boże bł. dla Patryka w 19 r. urodzin zam. rodzice

Środa 28.10 Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (święto)

16⁰⁰ 1) + Władysława, Wincentynę Ślusarczyków, Józefa Wawrzyckiego

2) + Tadeusza Barana, Alfredę i Witolda Mirek, Barbarę, Jerzego Stachurskich

Czwartek 29.10 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Józefa, Roberta, Annę, Stanisława Krawczyków, Jana, Genowefę Korba zam. rodzina

2) dziękczynna za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i bł. Boże w dalszym życiu dla Franciszki w 82 r. ur.

17⁰⁰ + Franciszkę Kubicką (2 r. śm.), Jana i zm. z rodziny Kubickich i Pietrzczyków

Piątek 30.10 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Anielę i Władysława Wojdów i Stanisława Malickiego

2) + Jana Nowaka od sąsiada Czesława

17⁰⁰ + Zdzisława Metrykę

Sobota 31.10 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Helenę Daleszak zam. rodzina Daleszaków, Siwców i Majewskich

16⁰⁰ 1) + Kazimierza Mazura (10 r. śm.) Stanisława Dyragę (1 r. śm.) zam. dzieci

2) za zmarłych z rocznika 1952 Annę Głodek, Krystynę Zegadło, Emilię Kwiatkowską, Błażeja Krajewskiego, Tadeusza Kruka, Andrzeja Kowalskiego, Adama Kubickiego, Jana Znoja

Niedziela 01.11 Wszystkich Świętych (Uroczystość)

8⁰⁰ + Katarzynę, Józefa Wieczorków, Jerzego Dziergwę i zm. z rodziny Wieczorków, Woźniaków

10⁰⁰ + Henryka Pękalskiego

12⁰⁰ Msza Święta za Parafię

16⁰⁰ + Agnieszkę, Stefana, Celinę (9 r. śm.) Więcek

Extra...

× 30.10 - Dzień Spódnicy, Dzień Kobiecości

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXX Niedziela Zwykła

25 października 2015 r. Nr 46 (361)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Jr 31, 7-9

Hbr 5, 1-6

Ewangelia: Mk 10,46-52

Gdy Jezus razem z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną». Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną». Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie



plaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Kazanie espresso...

">>Kto pod kim dołki kopie, musi bardzo uważać, bo to robota odpowiedzialna i trudna, ale opłacająca się<< - pisał Stefan Kisielewski.

Ludzie, którzy nie chcieli dopuścić niewidomego Bartymeusza do Jezusa, byli zajęci sobą, bali się, że dla nich zabraknie miejsca.

Anzelm po przeczytaniu dzienników pewnego pisarza powiedział: >>Nie lubię wyznań, w których autor wciąż klęka przed samym sobą<<." /ks. E. Burzyk/

Modlitwę co tak miła Tobie, rozkwitła w różańcu jak róże, proszę byś wyrył w sercu jak rzeźbiarz swe dzieło w marmurze

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

A w parafii...

- Wieki temu nasi przodkowie powierzyli parafię Wszystkim Świętym, kolejne pokolenia świętym stawiały ołtarze w świątyni (było ich wiele). Następni fundowali obrazy niebiańskich patronów. A ja? A Ty? Świętych obcowanie jest prawdą wiary. Zapraszamy na szczególne czuwanie 31 października o godz. 18.00 w naszym kościele (zabierz lampion). Wykorzystajmy szansę modlitwy z około 50 świętymi i błogosławionymi. Niech będzie to wieczór szczególnych prób szturmujących Niebo. Zapagniemy i my zostac świętymi!
- Za tydzień przeżywać będziemy Uroczystość Wszystkich Świętych – odpust parafialny. Suma zostanie odprawiona na ołtarzu polowym. O godz. 20.00 zapraszamy na modlitwę różańcową na cmentarzu (przynies znicz). Zaczynamy w kościele.
- Dziś mija termin składania prac plastycznych w konkursie „Świętych malowanie”.
- W dniach 31 października, 1 i 2 listopada 2015 roku odbędzie się VII Kwesta na rzecz odnowy cmentarza w Brzezinach. W ramach akcji przewidziano zbiórkę pieniędzy do puszek, sprzedaż zniczy-cegiełek oraz mini wystawę. Zebrane pieniądze zostaną w całości przeznaczone na prace renowacyjne na brzezińskim cmentarzu. Zachęcamy do wsparcia kolejnej kwesty. Dzięki nam wszystkim zostanie zachowana pamięć o osobach, które już od nas odeszły.
- Była kawa i herbata... Duszpasterstwo Młodzieży GÓRA w ubiegłym tygodniu przygotowała spotkania dla dorosłych i młodszych. Ci pierwsi dyskutowali o fundamentach, ci drudzy o drabinie... A do czego doszli? Zapraszamy na następne spotkania, sami się przekonacie!
- W ubiegłą niedzielę na cele WSD w Kielcach w naszej parafii zebrano 2 842 zł.

Znalezione...

Wiersz o różańcu

W małej izdebce, tuż obok łóżka, / z Różańcem w ręku klęczy staruszka. / Czemuż to babciu mówisz pacierze? / Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę. / Wierzę, że małe paciorki z dębiny / moc mają ogromną, odpuszczają winy. / Gdy zawiódł lekarze, gdy znikąd pomocy / ja, grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy. / Pierwsza dziesiątka jest za papieża. / Niech nami kieruje, Bogu powierza. / Druga, w intencji całego Kościoła. / Modlitwą silny wszystkiemu podola. / Trzecia za męża, co zmarł i jest w niebie, / a może w czyścicu, lub większej potrzebie. / Czwartą odmawiam w intencji syna... / Przy tych słowach - staruszka płakać zaczyna. / Był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu / odwrócił się od Boga, złorzeczył Niebu. / Nie rozumiał, że Bóg - w swojej miłości - / Dał Wolną Wolę dla całej ludzkości. / Zaś człowiek dar ten, bezcenny i hojny, / zamienił na chciwość, wyzysk i wojny. / I teraz, gdy wypadek, czy wojenna trwoga - / nie wini siebie, lecz zawsze Boga. / Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę, / gdy wziął na ręce swą pierwszą dziecinę, / zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu ... / Lecz on mimo rodziny, pograżył się w picciu. / Awantury, alkohol, płacz i siniaki. / Czemu swym dzieciom los zgotował taki? / Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia, / Spokój był tylko, gdy szedł do więzienia. / Ja zaś przez lata - różaniec do ręki, / Bogu polecam swych wnucząt udręki. / Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty. / Z czwartej dziesiątki robił sobie żarty. / "Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie, / bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie. / Na nic te posty i Twoje modły, / bo los już taki musi być podły. / Płacze staruszka, drżąc wątłe ramiona. / Wie, że jest chora, niedługo skona. / Co będzie z synem, z jego rodziną? / Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną? / I zmarła nieboga. Wezwano syna. / Ten twardo powiedział - nie moja to wina. / Lecz widząc w trumnie matki swej trupa, / poczuł, jak w sercu pęka skorupa. / Zobaczył różaniec swej zmarłej matki. / W miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki. / Nie ma paciorków - patrzy - nie wierzy. / Palcami starte od milionów pacierzy. / Piątą dziesiątką była jak nowa. / Przypomniał sobie kpiące o niej słowa. / Na palcach zobaczył od łańcuszka rany..... / Wybacz mi - krzyknął - Boże mój kochany! / Ożyło w końcu syna sumienie. / Przysięgam ci Matko, że ja się zmienię!!! / Całował zimne swej Matki dlonie. / Twarz łzami zoraną i siwe skronie. / Rzucił nałogi, oddał się Bogu. / Szczęście gościło w ich domu progę. / Codziennie wieczorem, całą rodziną, / Różaniec mówili za matki przyczyną.

/Jacek Daniluk/

Boży człowiek... - św. Sabina, Wincenty i Chrestyna (27 października)



Według starego przekazu Sabina była siostrą Wincentego i Chrestyny. Wincenty przybył z siostrami do Avili z Saragossy. Wszyscy troje byli chrześcijanami. Według przekazów mieli zginąć jako ofiary prześladowań w Avili w czasie panowania rzymskiego cesarza Dioklecjana, najprawdopodobniej w roku 303. Przed śmiercią byli torturowani - być może łamano im kości, a potem kamienowano. Następnie prawdopodobnie odcięto im głowy. Ich porzucone ciała zostały odnalezione po kilku latach. Nad grobem męczenników wzniesiono kościół. Obecnie w Avili, w bazylice św. Wincentego (San Vincente) można zobaczyć monumentalny grobowiec świętych Wincentego, Sabiny i Chrestyny, dzieło mistrza Fruchela. Grób umieszczony jest pod baldachimem wykonanym w orientальnym stylu. Męczenników wspominają stare martyrologia oraz liturgia mozarabska, co świadczy o ich wczesnym kulcie.

Modlitwa. Boże przez wstawiennictwo świętych męczenników prosimy Cię o jedność chrześcijan i jedność naszych wspólnot.

Tu es Petrus...

135. Benedykt VII (X.974-10.VII.983) Benedykt VII, biskup Sutri, pochodzący z rodu hrabiów Tusculum. Był zwolennikiem reform Kościoła w duchu Cluny, wstąpił się jedynie uznaniem na jednym z synodów Bonifacego VII za zdeponowanego i zwalczaniem symonii.

Zamyśl się...

„Codziennie mówię Bogu, jaki jest cudowny. A im częściej to robię, tym więcej cudów On mi ukazuje”
/Phil Bosmans/

Uśmiech...

Student szuka pomocy u swojego kolegi: - Weź mi pomoż, muszę napisać rodzicom, że znowu oblałem egzamin. Wymyśl coś, żeby dobrze zabrzmiało. - To pisz: „Jestem już po egzaminie, u mnie nic nowego”.

Coś dla ducha...

„O klasztorze i Mesjaszu”

Klasztor – niegdyś słynny na całą Europę – teraz dogorywał: żadnego powołania, żadnego życia, żadnego zainteresowania ze strony opinii publicznej. Cóż? Tych paru staruszków czekało już tylko na szczęśliwą śmierć. Opat postanowił coś zrobić i udał się na Daleki Wschód, aby u znanego pustelnika wywiedzieć się, czy upadek klasztoru jest karą za grzechy i niewierność zakonników. – Tak jest – przytaknął pustelnik. – Grzech nieświadomości winny jest takiemu stanowi rzeczy. – A co to znaczy? – chciał wiedzieć opat. – Jeden z was jest Mesjaszem w przebraniu i wy tego nie jesteście świadomi – odparł świątobliwy mąż i zatopił się znowu w medytacji. Opat w drodze powrotnej zaczął się poważnie zastanawiać. „Jakie to szczęście, że Mesjasz powrócił na ziemię i zamieszkał w jego klasztorze. W kim jednak ukrył się Mesjasz? Kto to może być: brat kucharz, brat zakrystianin, ojciec superior? Ten niestety ma za dużo wad... a może te jego wady są przebraniem dla Mesjasza?” I tak, biorąc pod lupę każdego z zakonników, doszedł do wniosku, że nie ma nikogo bez wad, a przecież jeden z nich – według zapewnienia pustelnika – musi być Mesjaszem. Wróciwszy do klasztoru, zebrał wszystkich podwładnych i opowiedział wszystko, czego się dowiedział. Mnisi kiwali niedowierzająco głowami, ale po naradach podjęli postanowienie: jeżeli rzeczywiście to prawda, że jeden z nas jest Mesjaszem (a nikt nie wie kto), to trzeba się odnosić do siebie z wzajemnym szacunkiem i miłością. – Nigdy przecież nie wiadomo – dopowiedział najmłodszy. Trudno uwierzyć, ale w klasztorze wkrótce zapanowała radośna, świąteczna atmosfera. Klasztor zaczął promieniować i do furty znow zaczęli pukać młodzieńcy z prośbą o przyjęcie.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/